

Maria Naganowska

„Die Aggregatzustände des Einzelnen oder die Rückkehr zum Wesentlichen in den Romanen von Christoph Ransmayr”

Streszczenie pracy doktorskiej w języku polskim

W niniejszej pracy podjęta została próba zbadania na przykładzie powieści Christopha Ransmayra bezpośredniej wzajemnej relacji między heterogenicznymi złożonymi przemianami, którym podlega ogólna kondycja ludzka, a stanami skupienia występujących w naturze substancji oraz pierwiastków. Celem zrozumienia specyfiki poszczególnych stanów oraz przejść pomiędzy nimi jednostka musi wrócić do istoty rzeczy, do której prowadzi u Ransmayra konfrontacja z własną tożsamością, przeszłością, z własnymi popędami i pragnieniami, oraz powrót do natury i pierwotności.

Analizie poddane zostały jedynie powieści pisarza (*Okropności krainy lodu i mroku* [tłumaczenie autorki], *Ostatni świat*, *Morbus Kitahara* oraz *Latająca góra*), ponieważ obraz człowieka wyłaniający się z mniejszych form prozatorskich zdaje się być nazbyt różnorodny, wskutek czego praca przekształciłaby się w zlepek zbyt wielu aspektów twórczości Ransmayra. Opublikowanego w roku 2012 *Atlasu łęklivego mężczyzny* autorka nie uznaje za powieść, lecz za opowiadanie przypominające raczej miniatury prozatorskie czy poezję podróżniczą. Nieuwzględniona została również najnowsza powieść autora pt. *Cox albo bieg czasu* [tłumaczenie autorki], która ukazała się pod koniec października 2016 roku, gdyż publikacja książki zbiegła się z ukończeniem i redakcją końcową niniejszej dysertacji.

Pierwszy rozdział pracy to wprowadzenie do tematyki, w drugim rozdziale przedstawiony został stan badań nad twórczością Ransmayra. Przytoczono interpretacje zarówno renomowanych, jak i początkujących naukowców, którzy wzięli na siebie ciężar wytyczenia nowych kierunków badawczych w jakże już obszernej literaturze przedmiotu. W rozdziale trzecim omówiony został postmodernizm jako źródło tego, co płynne, oraz jako punkt wyjściowy do rozważań nad dziełami Ransmayra, uznawanego za autora postmodernistycznego. Postmodernizm nie wniósł do literatury austriackiej nowych kryteriów, lecz potwierdził już istniejące. Takie charakterystyczne cechy postmodernistyczne

jak utrata tożsamości, wielość istniejących obok siebie narracji i światopoglądów, sceptycyzm wobec języka to jedynie niektóre z wyznaczników obecnych w literaturze austriackiej już od dawna. Postmodernistyczna metodologia pozwala jednak interpretować utwory Ransmayra piszącego o niepewności, braku zaufania wobec ludzi i języka, zamianie roli autora z czytelnikiem czy sprawcy z ofiarą, niejednoznaczności, rozmyciu i płynności świata oraz systemów wartości. Praca odwołuje się do pojęć krótkotrwałości i płynności u Zygmunta Baumana, które charakteryzują teraźniejszość i w których autorka dostrzega wyjaśnienie istoty przejścia z jednego stanu skupienia w inny. Świat permanentnych przemian działa przeciw trwałości zarówno przedmiotów, jak i związków międzyludzkich, ponieważ stawia na rozluźnienie więzów, na porzucenie długoterminowych zobowiązań, na izolację i wycofanie, i na wielu poziomach prowadzi do dezorientacji człowieka.

W rozdziale czwartym pojęcie „stan skupienia” przeniesione zostało na grunt nauk humanistycznych oraz sformułowano jego definicję w kontekście literaturoznawczym. Pod tym pojęciem autorka rozumie stany jednostki, przechodzącej w kolejne fazy przemian pod wpływem działania warunków zewnętrznych. Każda faza oraz każdy stan skupienia obejmuje wszystkie poziomy życia: fizyczny, intelektualny, emocjonalny oraz duchowy. Procesy zachodzące w człowieku przyrównać można do procesów zachodzących w naturze, w związku z czym przejścia między różnymi fazami funkcjonowania człowieka sprowadzić można do następujących procesów: topnienia, parowania, sublimacji, krzepnięcia czy zamarzania, kondensacji, resublimacji.

Pokazane na przykładzie wody stany skupienia życia na Ziemi tworzą podstawę do refleksji o przemianach jednostki. W analizie uwzględnione zostało podejście filozoficzne (Zygmunt Bauman, Karl Jaspers, Friedrich Nietzsche), religioznawcze (Leszek Kołakowski, Peter Sloterdijk), psychoanalityczne (Sigmund Freud), społeczno-naukowe (Zygmunt Bauman, Georg Simmel), kulturoznawcze i literaturoznawcze (Pascal Nicklas), mające zobrazować wzajemne powiązania między literaturą a naukami ścisłymi. Literackie przeobrażenia stanów skupienia pokazane zostały na przykładzie literatury austriackiej, w celach komparatystycznych przywołuje się dzieła takich twórców jak Franz Kafka, Hermann Broch i Elias Canetti, a punktem wyjściowym dla rozważań jest poetyka metamorfozy u Owidiusza.

Rozdział piąty stanowi analizę stanów skupienia jednostki w utworach Ransmayra. Każdej powieści poświęcony jest osobny podrozdział, w którym tekst interpretuje się skupiając uwagę na osiągniętym przez bohatera stadium samopoznania oraz poznania świata. Zmiana stanu skupienia niesie ze sobą zmianę perspektywy myślenia oraz potęguje doświadczenie przemijania. Ludzie zmieniają się wraz z naturą, w niej i podążając jej śladem. W powieści *Okropności krainy lodu i mroku* wskutek konfrontacji z historią rodzinną, oślepiiony mitami podróżniczymi przekazywanymi mu przez matkę, zwabiony siłą przyciągania bieguna północnego, a także historią legendarnej wyprawy austrowęgierskiej, Joseph Mazzini wraca na łono natury i znika na zawsze na pustyni lodowej. W wątkach wielokulturowości i wielojęzyczności oraz w problemach tożsamościowych gubi się sam narrator, który z czasem przejmuje rolę i tożsamość Josepha. *Ostatni świat* przedstawia młodego Rzymianina Cottę, konfrontującego się z zupełnie nieznanym mu dotychczas archetypicznym światem, z ukrytymi pragnieniami, poszukującego pierwotnie przygody, a wraz z biegiem wydarzeń własnej tożsamości. Poprzez zespolenie z naturą i powrót do źródeł, oddalenie od centrum i cywilizacji, zmianę perspektywy z pozycji obcego na pozycję miejscowego oraz odkrycie reguły, iż wszystko ciągle ulega przemianie, zaczął on przejmować tożsamość różnych bohaterów i stał się częścią poszukiwanego przez siebie tekstu. *Morbus Kitahara* to powieść o pozornym braku perspektyw, o przeznaczeniu, nieprzemijającej przeszłości, uniemożliwiającej wykształcenie nowej tożsamości. W alternatywnym scenariuszu, który potencjalnie mógł zostać wcielony w życie po drugiej wojnie światowej, gdzie natura wygrywa z postęmem i wytworami cywilizacji, widać rozdzźwięk między pamięcią zbiorową a indywidualną oraz między sposobem myślenia osób w różny sposób doświadczonych przez los, a niezrealizowane pragnienia, zaślepienie i różne formy fikcji prowadzą do niemożności komunikacji, izolacji i niedostosowania jednostki do życia w społeczeństwie. *Latająca góra* opowiada historię dwóch braci, którym przychodzi skonfrontować się z przeszłością rodzinną, na nowo ustawić relację między sobą, dopuścić do głosu uczucia i otworzyć się na nie, a poprzez poznawanie nowej kultury i języka poznać na nowo świat. W poszukiwaniu własnej tożsamości udają się na wędrowkę, nie tylko po to, aby odkryć tajemniczą górę i poddać się próbie, ale przede wszystkim wyruszają w podróż do wspólnej przeszłości i do własnego wnętrza, u celu której poznają własne ja.

W rozdziale szóstym omówione zostały poszczególne aspekty istoty rzeczy, takie jak śmierć, czas, język, tożsamość, przeszłość, a także podjęta została próba deszyfracji potrzeby powrotu do istoty rzeczy, rozumianej jako Ransmayrowski priorytet. Bohaterowie poddani zostają ekstremalnym warunkom pogodowym, przemocy, czują się opuszczeni, samotni, zrozpaczeni, przepełnieni strachem, poczuciem bezsensu podejmowania jakichkolwiek działań, popadają w szaleństwo i przekraczają kolejne granice. Większość historii rozgrywa się w uniwersalnych, czasem nacechowanych historycznie międzyprzestrzeniach, na różnych poziomach czasowych, w różnych epokach, które najczęściej płynnie przechodzą jedna w drugą, zachodzą na siebie lub istnieją obok siebie. Czas jako pojęcie niedefiniowalne zostaje wyparty przez pojęcie przestrzeni, rozumianej nie tylko jako miejsce akcji, ale jako kulturowy nośnik znaczeń.

Proza Ransmayra przesiąknięta jest egzystencjalizmem, cechuje ją zorientowanie na literaturę pojmowaną w kategoriach dzieła sztuki, wyważenie oraz metarefleksyjność. Przypomina ona parabolę nawołującą czytelnika, aby z każdej historii wyciągnął wnioski. Nie do przeoczenia są konsekwentnie prowadzone wątki przeplatające wszystkie dzieła pisarza oraz zachowanie przez niego elementów austriackiej tradycji literackiej, za które uznać należy niejednolity obraz świata, ukształtowany przez różnorodność kulturową, nawiązania do baroku widoczne przede wszystkim w świadomości czasu i śmierci, czy sceptycyzm wobec szeroko rozumianego postępu. Cechy dystynktywne twórczości tego artysty, charakterystyczne równocześnie dla literackiej tradycji Austrii, to również motyw przemiany, problem tożsamości, konfrontacja z austriacką przeszłością oraz refleksje nad kulturą pamięci. W powieściach potwierdzona zostaje teza Claudio Magrisa dotycząca definiowania literatury austriackiej poprzez mit habsburski.

Ransmayr pyta o kondycję współczesnej literatury oraz kondycję współczesnego człowieka prowadzącego wojnę przeciw biologiczności, odrzucającego to, co naturalne, na rzecz abstrakcyjnej sztuczności oraz zachowującego znikomy kontakt z naturą. Człowiek w dobie totalnej technizacji izoluje się od natury, co prowadzi do jego upadku. Cztery żywioły tracą na znaczeniu, a prawo pozytywne – jak wszystko, co stworzył człowiek – zyskuje przewagę nad prawem naturalnym, które człowiek powoli odkrywa, a którego znaczenie częstokroć zapoznaje. Pisarz bada historię naturalną oraz historię cywilizację, a opisywana

przez niego natura jest nie tylko skamieniała i nieludzka. Pokazuje on, iż daje się ona poskromić, przez co może wytworzyć się poczucie wspólnoty między światem ludzi a światem zwierząt. Z perspektywy geologii życie ludzkie trwa zaledwie tyle co mgnienie oka, a świat bez człowieka byłby po prostu kolejnym etapem życia planety, nad którą zapanowałby inny gatunek.

Podobnie jak Jean-Jacques Rousseau Ransmayr propaguje wizję człowieka poszukującego życia w harmonii z naturą. Ludom pierwotnym przypisuje bliższe obcowanie ze stanem naturalnym czy pierwotnym, a życiu myśliwego i zbieracza nadaje większe znaczenie. Pisarz bierze na warsztat mity, opracowuje je, przywraca do życia, a jednostka i jej los na nowo znajdują swoje miejsce w centrum uwagi. Aby dać wyraz doświadczeniom, często wymykającym się spod kontroli rozumu, Ransmayr sięga po język symboli, obrazów i aluzji. Wszzechobecnym motywem jest latanie, a lekkość unoszenia się w powietrzu przeciwstawiona zostaje sile grawitacji oraz brzemieniu przeszłości.

Światy i krajobrazy, które przemierzają bohaterzy, stanowią u Ransmayra przestrzenne metafory procesów poznawczych. Z podróżowaniem związane jest przejście z jednego stanu skupienia w inny, przykładem takich przemian w naturze jest woda. Środowisko zmienia się, a wraz z nim zmienia się także człowiek jako istota żywa. Człowiek łączy w sobie mnogość cech, w nim krzyżują się najrozmaitsze strefy wpływów, które oddziałując na siebie zmieniają go w pozbawioną formy masę. Opisany proces rozmywania się kontur ludzkiego ciała oraz świat, który zdaje się być pozbawiony życia, nagi i огоłocony, daje wyraz znanej każdemu bohaterowi Ransmayra tęsknocie rozpląnięcia się i zniknięcia z powierzchni Ziemi.

Ukazane przez Ransmayra stany skupienia odzwierciedlają zmiany społeczne, socjalne, polityczne oraz historyczne. W centrum zainteresowań badawczych stoi jednostka i powrót do tzw. pracy organicznej. Na pierwszy plan wysuwa się dwoistość natury ludzkiej oraz podatność człowieka na zmiany. Analizowana jest możliwość wyjścia poza własne ciało, zakładająca formę egzystencji opartą nie o tożsamość jako zgodność z sobą samym, lecz usytuowaną w obszarze granicznym. Co nie znajduje miejsca i możliwości artykulacji wewnątrz systemu, zostaje z niego wypchnięte na zewnątrz. Stąd jaźń charakteryzowana jest przez Ransmayra przede wszystkim z perspektywy przekraczania granic własnej tożsamości. Powieści pokazują, w jaki sposób przekraczanie granic i doświadczenia graniczne z jednej

strony wyznaczają poszczególne fazy bycia w podróży w przestrzeni topograficznej, z drugiej strony definiują fazy rozwoju refleksji dotyczącej poznania siebie, świata i języka.

W świecie literatury stany skupienia wyrażane są poprzez słowa. Teksty zmieniają się poprzez zastosowanie zróżnicowanych środków stylistycznych i retorycznych, dialogi uzależnione są od nastrojów bohaterów, istniejące kategorie przestają obowiązywać, stałe struktury rozplývają się. Jednostka w stanie płynnym stanowi u Ransmayra obraz procesów zachodzących w naturze. Energia ukryta w naturze znajduje wyraz w ciągłym procesie przemian, stwarzającym przestrzeń dla rozwoju nowych, dynamicznych form. Zgodnie z prawem stałości składu, które głosi, iż każdy związek chemiczny zachowuje stały skład ilościowy i jakościowy, tzn. jego składowe występują zawsze w tych samych proporcjach, funkcjonuje także świat stworzony piórem Ransmayra. Czytelnik zajmuje miejsce autora, każda interpretacja tworzy nowy tekst, ponieważ literatura rozumiana jest jako transformacja tego, co już istnieje. Tekst jako twór językowy znajduje się najpierw w stanie lotnym, bo ustnym, a potem tkanka dźwiękowa przekształcona zostaje w system znaków. Ransmayr nie zapomina, że literatura rozumiana jest w państwach zachodnich inaczej niż w innych kontekstach kulturowych, a nasze rozumienie stanowi tylko jedną z możliwych interpretacji. Jedynie ten, który gotowy jest otworzyć się na inny sposób widzenia i porzucić swoją własną wizję świata, potrafi naprawdę słuchać i uczestniczyć w opowieści.

Proza Ransmayra to opowiadanie o postępującym z rozpadzie, w którym nie ma mowy o reakcji obronnej, ponieważ system immunologiczny nie jest sprawny. Literatura ciszy i odpowiedzialności może na pierwszy rzut oka zdawać się mało wyrazista i mało przekonująca, ale w świecie, w którym popularnym kryterium stanowi poziom wywołanej sensacji, nie znika ona w chaosie, lecz wyróżnia się wśród przeciętności. Z jednej strony bohaterzy próbują uciec przed hałasem świata pośpiechu, aby w odosobnieniu znaleźć drogę do swojego wnętrza, z drugiej strony łatwo im zagubić się w samotności, zarówno geograficznie, jak i mentalnie. Wystawieni na działanie ekstremalnych warunków pogodowych, oddziałujących nie tylko na ciało, ale i stan ducha, tracą rozum, zdolności poznawcze szwankują, zamęt w ich głowach powiększa się, gdyż taki wpływ wywierają ból cielesny i bezgraniczna monotonia.

Każda zmiana stanu skupienia stanowi wyraz zmiany osobowości. Ważną rolę w tym procesie gra niestabilność oraz zmienność postrzegania. Niepewność, z jaką jednostka podchodzi do problemu postrzegania świata, potwierdza tylko zagubienie bohatera. Stan płynny irytuje, wprawia w niepokój i motywuje do sięgnięcia po inne, bardziej stabilne formy. Z tego powodu postacie dążą do spełnienia pragnień, ale mimo to nie są w stanie pozbyć się pustki wypełniającej ich życie. Doświadczenie obcości czasem odbierane jako bolesne jest równocześnie doświadczeniem samego siebie. Na przykładzie powieści Ransmayra można prześledzić, jak w obliczu obcości dotychczas niezmiennie perspektywy bohaterów ulegają rozmyciu, a ich wizje i przekonania ewoluują. Okazuje się, iż dopiero procesy przemiany umożliwiają powstanie własnej indywidualnej tożsamości, dzięki której bohaterzy mogą osiągnąć wolność.

Krytyka antropologiczna powieści Ransmayra odnosi się przede wszystkim do ludzkich ograniczeń. Figury skoncentrowane są na własnych ranach i uparcie trwają w swoim cierpieniu. Nie mają ani siły ani woli, żeby pokonać własne ograniczenia. Przemiany mają charakter ostateczny, pomagają człowiekowi poznać własne przeznaczenie i określić własną tożsamość. Miejscem odzwierciedlającym powyższe procesy jest ludzka skóra. Wskutek naznaczenia postaci poprzez choroby, kalectwo i rany ciało ludzkie ulega rozkładowi. Dotyka to w sposób szczególny skóry, która uchodzi za metaforę graniczną i metonimię całego człowieka oraz zwierciadło duszy, a motyw zranionej skóry wskazuje na niepewną bądź zniszczoną podmiotowość. Już w *Upadku w blasku* [tłumaczenie autorki] zniszczona zostaje powierzchnia ciała i dochodzi do porażenia słonecznego, w *Okropnościach krainy lodu i mroku* mowa o naroślach na dźiąśle, suchotach, reumatyzmie, odmrożeniach i ślepcie śnieżnej. *Ostatni świat* pokazuje zniszczenie skóry jako warstwy okalającej i ochraniającej ciało w formie łuszczycy. *Morbus Kitahara* ilustruje ślepotę, blizny i kalectwo. Wyzwaniom cielesnym i psychicznym muszą stawić czoła również bohaterzy *Latającej góry*.

Historie Ransmayra to walka stanu płynnego ze stanem stałym. Chociaż większość niezamieszkałych, ciężko dostępnych terenów zawieszonych jest pomiędzy ruchliwością grożącego zalaniem sąsiadujących z nim obszarów morza oraz nieruchomością stromych zboczy górskich, woda od czasu do czasu uspokaja się, a kamienie wprawiane są w ruch przez lawinę. Z perspektywy horyzontalnej morze symbolizuje nieskończoność, stopienie się w

jedność oraz harmonię, przy czym z perspektywy wertykalnej kojarzy się z ruchem, walką, głębią oraz dnem. Morze kojarzone jest również ze zbiorową podświadomością, zgodnie z którą brzeg morski odpowiada obszarowi granicznemu między ową podświadomością a podświadomością osobistą. Stadium końcowe wszelkich krajobrazów symbolizuje piasek, ponieważ wszystko, co niegdyś tworzyło góry, skały czy kamienie, zostanie zmielone na drobnoziarnisty krystaliczny proszek. W warunkach szczególnych nie można wykluczyć możliwości, iż piasek znów przyjmie stałą formę albo rozpuści się. Poprzez powrót do topograficznych źródeł i zorientowanie na powolność tekst przeciwstawia się nadmiarowi bodźców atakujących człowieka w świecie. Propagowane jest przyzwyczajanie się do ciszy oraz dbanie o zmysły i pierwotną jakość ich funkcjonowania. Cisza nowoodkrytych terenów, które okazały się bezwartościowe, doskwiera tym bardziej, gdy odczyta się ją w połączeniu z bezludnym krajobrazem jako zapowiedź nadciągającej katastrofy.

Rozwój indywidualny człowieka opiera się na umiejętności dokonywania refleksji nad zmianami oraz czerpania z nich sił dla siebie. Autor podejmuje zagadnienie tożsamości, opisuje proces wynaturzenia oraz dostrzega pilną potrzebę uzdrowienia. Ludzka tożsamość podlega procesowi synekdotycznego rozpadu, traci na złożoności oraz koherencji, przestrasza z powodu swego animalizmu. Ransmayrowska propozycja pojmowania świata ma przywrócić równowagę w świecie, a nihilistycznie zabarwiona idea tworzy nową wartość, gdyż pomimo iż nowy porządek wartości wymaga totalnego zniszczenia, wraz z nim pojawia się perspektywa wyłonienia się nowego, innego świata.

Chęć odkrywania własnych braków i tego, co jeszcze nieodkryte, powoduje, iż wiele osób udaje się w nieznane, gdzie może zobaczyć i przeżyć to, czego jeszcze nie doświadczyło. Wyruszają, ponieważ wierzą, iż jeśli uchronią się przed wpływem cywilizacji, znajdą klucz do szczęścia, albo wyruszają, ponieważ chcą podążać śladami przodków, co stanowiłoby kompletację ich tożsamości. Dokonująca się w czasie podróży redukcja własnego ja do istoty rzeczy zachodzi poprzez przewyciężenie sytuacji bycia wystawionym na działanie czegoś oraz brak osłony. Z dystansu można zweryfikować stare fiksacje i postawy, a czasem przeżyć je na nowo. Konfrontacja z obcością przenosi podróżującego w irytujące stany ducha prowadzące do utraty siebie. Podróż może prowadzić do destabilizacji konstrukcji wewnętrznej, zachwiać postrzeganiem czasu i przestrzeni, podważyć poczucie

przynależności do świata oraz wywołać głęboki egzystencjalny niepokój. Kiedy traci się więzi i odniesienia społeczne, na ich miejsce przychodzą wątpliwości dotyczące dotychczasowego życia. Po nich następują stany lękowe, depresyjne momenty wykorzenienia i szaleństwa, dotykające nie tylko obciążone, ale także zdrowe osoby. Kto chce naprawdę zrozumieć obcość i znaleźć miejsce dla własnego ja, musi zrezygnować z pewnych możliwości odwrotu.

Ponieważ nie istnieje jedynie obcość zewnętrzna, ale także ta wewnątrz własnego ja, osobliwe elementy świata zewnętrznego aktywują to, co w nas nieznanne, i dochodzi do konfrontacji z nowymi wymiarami życia wewnętrznego. W przestrzeni między tym, co znane, a nieznanne, konturuje się ludzka jaźń. Podróżujący uświadamia osobom pozostającym w domach, jak i miejscowym, jak ciężkie jest brzemie ich przywiązania do miejsca, wprowadza do wspólnoty często niechciany ruch i niepokój. Zagrożenie dla bohatera przebywającego w obcych stronach oznacza utratę zdolności postrzegania siebie jako zintegrowanej istoty oraz zachowania kontroli nad własnym życiem. Zadanie podróżnika polega na tym, aby w konfrontacji z obcością zachować swoje ja, nie odrzucając możliwości, jakie dają nam nowoczesne formy życia. Większość protagonistów nie jest w stanie sprostać temu zadaniu. Uchodzące dotychczas za bezsprzeczne umocowanie w świecie okazuje się być tylko jedną z wielu możliwości.

Zrozumienie siebie samego osiąga ten, kto potrafi zająć się własnymi zadaniami w kontekście społecznym i dokonać refleksji nad obowiązującymi schematami dotyczącymi kierunku działań oraz wyznawanych wartości. Gdy obczyzna doświadczana jest jako wroga, ja może stać się łamliwe i stracić spójność, tak iż dojdzie do dysocjacji. Przez tę zmianę wewnątrz i zewnątrz są inaczej postrzegane, rośnie uczucie niepokoju. W obliczu egzystencjalnej dezorientacji wszystko, wraz z dotychczasowymi przeżyciami, zdaje się być bezwartościowe i iluzoryczne. Funkcje doświadczania siebie, pamięci i postrzegania rozluźniają się. Myślenie, działanie i czucie usamodzielniają się, izolują i funkcjonują niezależnie. Procesy destabilizacji i fragmentacji mogą spowodować depersonalizację graniczącą o stany psychotyczne.

Człowiek zmienia się głównie w czasie swego rozwoju społecznego, kiedy ugruntowują się określone zdolności oraz zmieniają się poznawcze reprezentacje warunków

społecznych. W pracy przyjęte zostaje założenie, iż człowiek aktywnie współtworzy własny rozwój poprzez stawianie sobie celów, podejmowanie decyzji oraz wybór otoczenia. Człowiek zmienia się, ponieważ dopasowuje się do warunków i wymagań stawianych mu przez życie, ale pozostaje sobą, gdyż dopasowuje się również na swój własny sposób. Przez wzgląd na innych ludzi jednostka wyłącza pewne obszary swego życia duchowego i swojego postrzegania, otrzymuje w zamian solidną jaźń o jasnych konturach. Obszary wyłączone z dyskusji nie tracą jednak swojego podświadomego wpływu na człowieka i uważane są w psychoanalizie za przyczynę neuroz i innych chorób.

Człowieka zaślepia przede wszystkim dążenie do oświecenia. Podobnie jak osoba poddawana eksperymentowi w *Upadku w blasku* dopiero w stanie zaślepienia udaje mu się uzyskać jasność i klarowność myślenia o sobie samym i swoim życiu, rozpoznać swoje wcześniejsze zaślepienie jako przyczynę błędnego działania i dostrzec konieczność zmiany. Ransmayr inscenizuje przestrzeń, dzięki której w świetle uwidacznia się to, co konkretne. W ten sposób udaje mu się przenieść dwa aspekty kultury, jej płynny oraz stały stan skupienia, w stan zawieszenia i zestawić je ze sobą. Owym wahaniom pomiędzy poszczególnymi stanami skupienia poświęca Christoph Ransmayr dużo miejsca w swoich dziełach i towarzyszy człowiekowi na drodze do istoty rzeczy.

Powieści Ransmayra wykazują tyle cech wspólnych, iż pozwala to uznać twórczość pisarza za kontynuację lub różne wersje tego samego utworu. Niektórzy bohaterzy uświadamiają sobie, że stanowią nieodłączną część tekstu i próbują zaznaczyć na mapie granice rzeczywistości i współtworzyć własną historię. Niektórym nie pozostaje nic innego, jak zniknąć z powierzchni Ziemi, gdyż popadają w obłęd z powodu zbyt intensywnego zafiksowania na określony cel bądź z powodu zbyt dużych ambicji. W utworach Ransmayra dochodzi do konfrontacji bohatera z samym sobą i uwypuklona zostaje siła dokonująca tego procesu. Bohaterzy udają się na poszukiwanie miejsca odpowiadającego ich własnej rzeczywistości, a konfrontacja z własnymi pragnieniami zmienia kąt patrzenia na świat i samego siebie. Teksty jako dzieła sztuki poddawane są tym samym procesom przemiany, przemijania i znikania, o których same opowiadają, a przekazywane w nich treści zostają wyrwane z przestrzeni czasowej, ulegają przemianie i integrują się w nowy czas.